

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/wilk-i-siedem-kozlatek-jakub-wilhelm-grimm-greg-p-211.html>



Wilk i siedem kozłatek Jakub Wilhelm Grimm Greg

Cena	5,99 zł
Język publikacji	polski
Rok wydania	2021
Nośnik	książka papierowa
Autor	Jakub Grimm
Okładka	miękka
Tytuł	Wilk i siedem kozłatek
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375177190
Przedział wiekowy	dla przedszkolaków (3-5 lat)
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym	0.083
Seria	Kolorowa Klasyka
Wysokość produktu	29
Szerokość produktu	20.5
Numer wydania	1
Liczba stron	16
Gatunek	Literatura dziecięca

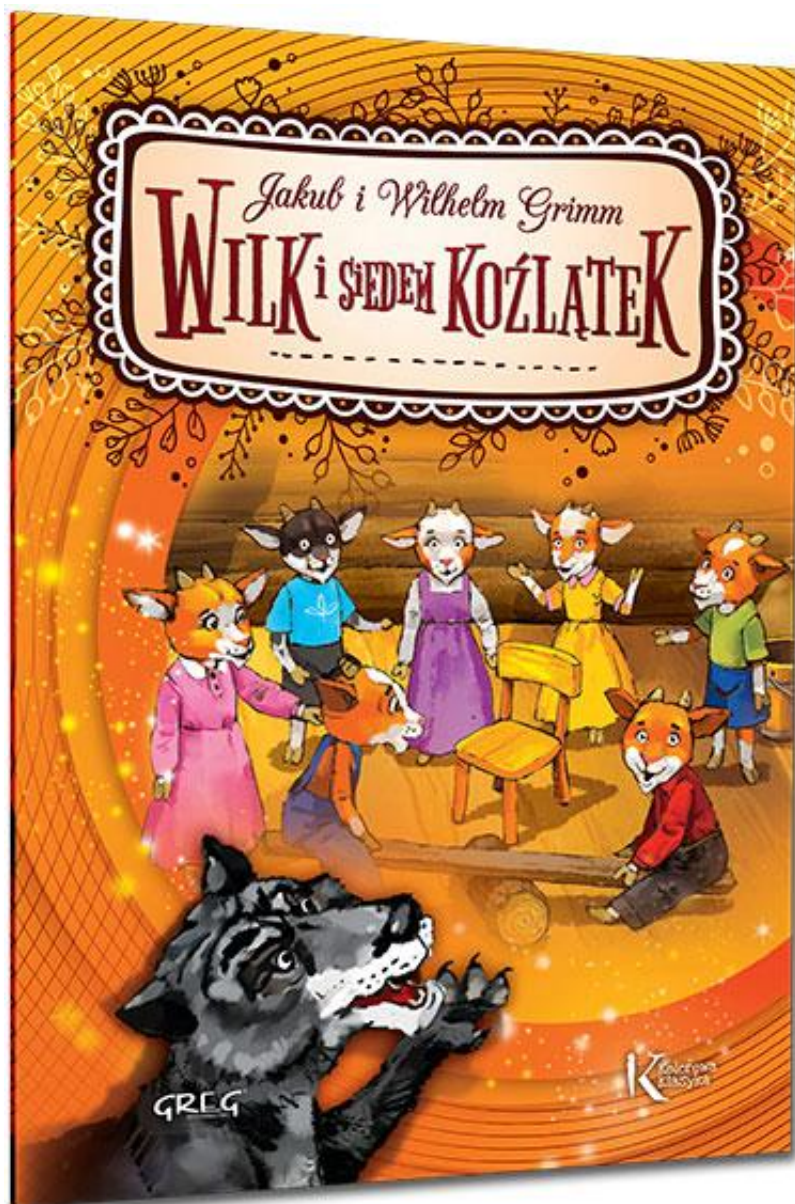
Opis produktu

Wilk i siedem kozłatek

Jakub Grimm, Wilhelm Grimm

- Nośnik: książka papierowa
- Okładka: miękka
- ISBN: 9788375177190
- Język: polski
- Wydawnictwo: Wydawnictwo Greg
- Rok wydania: 2021
- Przedział wiekowy: dla dzieci z klas I-III (6-9 lat), dla przedszkolaków (3-5 lat)
- Liczba stron: 16
- Numer wydania: 1
- Seria: Kolorowa Klasyka
- Szerokość produktu: 20,50 cm
- Wysokość produktu: 29,00 cm
- Waga produktu z opakowaniem jednostkowym: 0,083 kg
- Stan: NOWA

Ta pouczająca baśń przekazuje dzieciom prawdy, o których zawsze trzeba pamiętać. Nie wolno otwierać drzwi obcym, trzeba zawsze słuchać rodziców - to przestrogi, które nie tracą na aktualności i dzisiaj. Podane są w formie ciekawej baśni, która została barwnie zilustrowana. Serdecznie polecamy!





– Ojej! Pewnie wilk zjadł moje dzieci! Wszystkie straciłam! O, ja nieszczęsna...! – rozpacziała.

Nagle otworzyły się drzwi zegara i wyszedł stamtąd mały, czarny koziołek. Trzęsąc się ze strachu, podbiegł do mamy i z płaczem opowiedział, co się stało.

Po jakimś czasie mama koza z ocalałym synkiem wyszła do ogrodu. Naraz usłyszeli potężne chrapanie... Pod rozłożystą jabłonką spał wilk. Obżarł się strasznie i teraz wypoczywał.

12



– Nie minęło jeszcze wiele czasu. Może uda nam się uratować pozostałe dzieci. Prędko, przynieś mi z domu nożyce, igłę i nici – szepnęła mama kozłátku, a ono w mig przyniosło to, o co prosiła.

Kiedy mama koza rozcięła sprawnie brzuch wilka, wyskoczyły stamtąd wszystkie kozłęta – całe i zdrowe.

– Przynieście mi kamieni – nakazała mama. – Ale prędko! Musimy się spieszyć, bo wilczyśko niedługo się obudzi.

13

– Kochane dzieci, otwórzcie drzwi, to ja, wasza mama!

Kozłątka zastanowiły się: głos brzmiał rzeczywiście podobnie do wołania kozy: był miękki i miły...

– Otwórzmy! To mama! – starsze kozłeta pobiegły do drzwi. Jednak najmłodszy koziołek, mały i czarny, zawołał:

– Pokaż nam, mamo, nóżkę!

Wilczysko uniosło bez zastanowienia ciemną, kudłatą łapę i przystawiło ją do szyby. Wśród kozłatek zapanował popłoch!

– Nie jesteś naszą mamą! Jesteś wilkiem! Masz okropne, kosmate łapy, a mama ma białą sierść i kopytka! Idź precz, nigdy ci nie otworzymy! – wołały.

